

G A Z E T A

KORRESPONDENTA

WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

Z WARSZAWY DNIA 28go KWIETNIA ROKU 1807 we WTOREK.

Dyrekeya skarbową ogłosiła przez druk li-
stę officialistów skarbowych, a ta składa się
z samych *Polaków*, jest zaś w druku nowa
taryfa celt, jakie mają być wybierane od
wprowadzanych z zagranicy i wysyłanych z
kraju naszego towarów i płodów.

*Wypis listu pewnego Oficera Polskiego
z obozu pod Gdańkiem, dnia 15go Kwie-
tnia.*

„Już pod samymi murami *Gdańska* jeste-
śmy. Ostatnia parallella jest odległa od nie-
go na trzy wystrzały z karabinu. *Gdańszczanie*
mogą nas widzieć z okien jak na dłoni.
Dzień i noc robiliśmy i robimy około for-
tyfikacyi, które są już prawie jak ukończo-
ne. Starali się *Prusacy* przeszkadzać nam
ile możności, lecz bezkolecznie. I tak nie
dawno, gdym robił koło mojej bateryi w
nocy pod *Stolcenberg*, przeszkadzali nam
mocno *Prusacy*, a nawet wypadli z twier-
dzy; wszczął się straszny ogień, lecz odpar-
li ich nasi, zabrawszy im 180 żołnierzy z
trzema officerami. Raz wraz uciersią się oni
z nami, strzelaią z wielkich dział, rzucają na
nas bomby i granaty, lecz to nam nie nie-
szkodzi. Uczynili oni byli kilka razy z ko-
zakami wycieczkę, lecz za każdą razą ze strą-
tą zostali odparci. — Artyllerya ciężka już
nam przysłał; 24funtowe działa i wielkie
moździerze już zataczamy na baterye naj-
bliższe miasta, i za 6 lub 7 dni pewno bom-
bardować zaczniemy, a mamy nadzieję, że
najdalej za dwa tygodnie będziemy w *Gdań-
sku*. — Godziennie teraz slychać ułtawiczny
huk z dział *Pruskich* i karabinów. — Przy-
był tu Pułkownik *Jakubowski* prosto z *Kala-*

brzy, dawniej będący w artylleryi *Polskiej*,
a teraz umieszczony w liniowej piechocie,
jako drugi Pułkownik. &c. “

*Drugi wypis z listu tegoż Oficera pod
dniami 17 Kwietnia.*

„Wczoraj stanąłem pod *Hagensberg* dla
zabezpieczenia robotników, i stoję teraz o
200 kroków od miasta, z kąd widzę *Gdań-
szczanów* patrzących z okien. Walą do nas
Prusacy, lecz wcale nam nie szkodzi. One-
gdayszey nocy wypadli, aby nas odpędzili
od robot naszych. Ogień był straszny. Bili
się *Francuzi*, *Polacy*, i *Sasi* pospołu z *Pru-
sakami*; ale, jak zwyczajnie, *Prusacy* po-
bitemi zostali, przy czym dostało się ich
200 w niewolę, a mieli niemało zabitych i
rannych. *Sasi* bią się tu walecznie. Owo
zgoła, co dzień i noc tłuczemy się z *Pru-
sakami*. Wszystkie baterye nasze są tuż pod
Gdańkiem. — Wczorayszego dnia slychać
było straszny ogień z drugiey strony *Wisty*,
i do wiedziliśmy się w tey chwili, iż nasi
odpędzili *Moskalow* i *Prusakow*, wzięli im
redutę i odcięli im zupełnie komunikacyę
z morzem. — Za 5 lub 6 dni bombardowanie
się rozpocznie. — Przed czterema dniami
przybyły do nas dwa bataliony gwardyi *Pa-
ryzkiej*, i wraz z *Polakami* stoją. “

Podług nadesłanej dnia onegdayszego wiadomości z pod *Gdańska*, rozpoczęło się już bombardowanie tego miasta w przeszły Piątek nocą, to jest, 24 t. m. ze 100 wielkich dział i moździerzów, i spodziewać się należy, że niezadługo odbierzemy wiadomość o opanowaniu onegoż. Dalby Bóg! aby się poddał, bo inaczej, czeka to najbogatsze

miało nasze wielkie nieszczęście, które winoby było próżnemu uporowi starego *Kalkreuta*.

Z głównej kwatery w Płocku dnia 17go
Kwietnia.

Stanisław Woyczyński Generał Brygady
Legii pieszey.

Upraszam J.Pana Redaktora Gazety Korrespondenta *Warszawskiego*, ażeby umieścić w gazecie swojej ofiary złożone do kasy woytkowej Departamentu *Płockiego*, które są takowe:

Kapituła Płocka, 7,000 złotych Polkich.
Kahał Żydowski miasta Płocka, 2,000 zło:—
W. J.Pan Mikołaj Sumiński, 200 zł:— Służący
Generałowej Miodulskiej, 24 zł: gr: 12.—

Obywatele Miasta Płocka.

Franciszek Jasiński, 36 zł:— Benedykt Lisiecki, 120 zł:— Kassyer Szeichert, 60 zł:—
Just, 18 zł:— Godziszewski, 6 zł:— Minuth, 30 zł:— Przytulki, 30 zł:— Lemke, 30 zł:—
Litman, 180 zł:— Modzelewicz, 12 złot:—
May, 6 zł:— Mogiłowski, 30 zł:— Lawandowski, 6 zł:— Racschke, 180 zł:— Fopper, 36 zł:— Zesli, 30 zł:— Trinhaus, 24 zł:—
Lisowski, 30 zł:— Szczepański, 18 zł:— Janicki, 30 zł:— Drądzewski, 6 zł:— Schmol, 12 zł:— Witkowski, 12 zł:— Falkowski, 12 zł:—
Bislek, 60 zł:— Kamiński, 12 złot:—
Bryze, 6 zł:— Szczepański, 6 zł:— Cukier, 6 zł:— Komij, 6 zł:— Roze, 6 zł:— Kłobuszewski, 18 zł:— Brzozowski, 36 zł:—
Polański, 36 zł:— Kurkowski, 18 zł:— Szwykowski, 36 zł:— Haberland, 18 zł:— Lisiecki, 12 zł:— Elze, 24 zł:— Goralewski 6 zł:—
Rieger, 60 zł:— Wołowski, 18 zł:— Tucholli, 12 zł:— Tucholli, 6 zł:— Truchorli, 6 zł:—
Stanecki, 6 zł:— Kobylecki, 12 zł:— Kłobuszewski, 6 zł:— Sobolewski, 6 zł:

Magistrat Miasta Płocka.

W. J.Pan Piotr Jędrzejewicz Prezydent 600 zł:—
Kalinowski, 300 zł:— Troctz, 108 zł:—
Tomasz Jędrzejewicz, 180 zł:— Regener, 60 zł:—
Neufeldt 180 zł:— Karszowiecki 60 zł:—
Dobrowolli, 60 zł:— Bonifacy Bethier, 120 zł:—
Weygold, 36 zł:— Jozef Wołowski, 300 zł:—
J.W. Wysocki, członek Izby Administracyjney Departamentu *Płockiego* dwadzieścia poltawow sakna.

(podpisano) *Woyczyński*, G. B.

Ządanie do Redakcyi.

Franciszek Zabłocki ofiarując małe dzieło zmarłemu Królowi *Polskiemu*, wyraził międzdy innemi:

„Czy kto dał *Hekabombę* czy *Gołąbkow parę*,
„*Byle to czynił z serca, dobrą dał ofiarę.*

Gdy niewidzimy teraz ofiar większych dla wsparcia potrzeb krajowych, dobre i małe, bo z serca pochodzą. Z tego powodu proszę o umieszczenie pomiędzy innymi ofiarami i następujących:

Dnia 8go Kwietnia Studenci Klasy 2giey JXX. *Piarow* w powtórney ofierze dali kul karabinowych 320; kartaczowych 3; amantnych 4; zamek *Wersalskiej* roboty do karabina 1.

Dnia 9go Kwietnia pewna Dama nadesłała 2 i pół funta szarpi. — J.Pan *Pianowski* przez W. Pułkownika *Dulfusa* dał w ofierze sztuciec gwintowy fabryki *Końskiej* 1, Parę pistoletow 1, granatow 3.

(podpisano) *Węgierski.*

Wspomnieliśmy w poprzedzającym Numerze o mowie J.Pana *Jana Kantego Kozłowskiego*, którą miał w dzień wykonania przysięgi przez J.W. *Bielńskiego* nowego Prezydenta *Miasta Warszawy*; przytoczymy z niej wypis, w którym wylicza załugi tey stolicy, względem całego kraju, i kończy nadzieją, iż przy powłzechnym dzwiganu się narodu, będzie *Warszawa* szczególniejszym celem opieki rządowej, a iedynym staranności nowego Prezydenta swojego. Oto jest ten wypis:

„Jeżeli *Warszawa* nie doszła tego stopnia wielkości i szczęścia, do którego wzniósł się inne stolice, los iey w tey mierze iest » wspólny z całym krajem, który także, po mimo sprzyjania ziemi i klimatu, nie doszedł do tego stopnia, aby się zrównał z » innymi. — Woyny i polityczne karyłtye » częściey na ziemi *Polskiej*, niż gdziein- » dziey wypadły, a ztąd wyniknęło, iż to » miasto, pomimo, że było mieżkaniem Kró- » low, składem Władz narodowych, i mo- » rzem pożytkującym znaczną część skarbow » krajowych, nie mogło się wzbić w wiel- » kość i szczęśliwość, gdyż dzieliło wraz z » całym krajem klęski kolejne. — Srodko- » we panowanie *Stanisława Augusta*, to iest, » od roku 1775 do roku 1792 dało uczuć » środyczy pokoiu, i przynosić zaczęło isto-

» tne owoce nadanych *Warszawie* przywi-
 » leciow. W tym przeciągu zabudowała się,
 » rozszerzyła, i zaludniła *Warszawa* tak, że
 » olbrzymim krokiem przy protekcyi tego
 » mądrego Monarchy obręb oddalonych o-
 » kopow przestępowała. Lecz ta epoka nie
 » na same tylko dobro *Warszawy* pracow-
 » ła. Korzystał z niey przez *Warszawę* ogół
 » dobra publicznego, bo wystawione iey ko-
 » sztem koszary dla wojska, opatrzony dom
 » poprawy i prochownia dla winowayców,
 » dzwigniona ludwisarnia, bite tamy nad
 » *Wisłą*, założone fabryki, rozprzeszerzenio-
 » ny handel, i roznieiony kredyt za grani-
 » cą, nie były drobnosciami. A gdy naród
 » czuł na takowe przyślugi *Warszawy*, i pra-
 » gnący wzbudzić naśladowanie we wły-
 » kich miastach narodowych, udarował ie
 » Konfityucyą 1791 chlubną dla nich, oka-
 » zała się wtedy *Warszawa* wylaną w wdzię-
 » czności przez dawanie zaciężnego ludu,
 » przez ofiary ogólnej i szczególnej, przez świe-
 » tne festyny, tak dalece, iż została nareście
 » do kilkukroćtysięcy złotych zadłużoną.
 » — Gdy smutny wypadek wymazał na kar-
 » tach Geograficznych nazwisko *Polski*, *War-*
 » *szawa* miana za bogatą, nie miała czym
 » nasycić przywłaszczyciela, który, że była
 » dłużną i zatrudniła go myśleniem o wy-
 » prowadzeniu iey z długow, zapowiedział
 » iey rozłżanie się z przywilejami i ścieśniać
 » się iey nakazał. — Dzięki najwyższej O-
 » patrzności, która ślapieniem na ziemię na-
 » szą Wielkiego i Niezwyciężonego NAPO-
 » LEONA, naród *Polski* do bytu, a *War-*
 » *szawę* do iey nadań i Konfitytucyinych da-
 » row wróciła. — Duch ożywiający *Polaka*,
 » wszędzie z zapalem zablżył, a *Warszawa*
 » nie wyprzedzona w tey mierze od ni-
 » kogo, ieszcze mu pomocnych dostarczyła
 » sposobow. W tym to mieście nayznaczniey-
 » sza część siły zbroyney narodowej znala-
 » zła ochoczy zaciąg ludu i onegoż ubranie.
 » W nim Wielkie Wojsko zwyciężkie wy-
 » godne miało poltoie u mieszkancow. W
 » nim koszary i przelirzeńsze domy posłu-
 » żyły do umieszczenia chorych i ranami
 » okrytych. Tysiące gotowych łozek z po-
 » ścielą i bielizną w trzech prawie dobach
 » stanęło. Liczny rzemieślnik wytławił o-
 » dzież, obuwie i różne potrzeby żołnier-
 » kie. Kupcy, handlarze, fabrykanci i ma-
 » iętnieysi mieszkańcy stozżyli kilkumiliono-
 » we rekvizycye. Do tysiąca codziennie

» sypało się i sypia robotników do mostow,
 » fortyfikacyi, szpitalow, magazynow, po-
 » sytek i usług. Ile tylko było koni, wo-
 » zow i formanow w *Warszawie*, wszystko
 » to było zajęte transportami. Kassa nawet
 » miewka, zawierająca w gotowiznie do kil-
 » kukroćtysięcy złotych, na krainie i
 » nadzwyczajne potrzeby zupełnie wyczer-
 » paną została. Wszystko to zrobione z o-
 » chotą, łezczerością ducha i uprzejmością,
 » oznaczy *Warszawie* w tchnieniu zapałem
 » powszechney sprawy nieposlednie miey-
 » sce. Owo zgoła, iesli ma się prawdę po-
 » wiedzieć, *Warszawa* naywięcey w fatalnym
 » rozszarpaniu *Polski* ucierpiała, i *Warszawa*
 » wywnętrza się naywięcey przy *Polski* wkrze-
 » szenia. To słońce, które wypogodziło po-
 » łudniową *Europę*, a w naszey północy z
 » takim weszło orzeźwieniem, da ieszcze
 » *Warszawie* tyle siły, że wzrastałsiacemu kra-
 » iowi *Polskiemu* zawsze przyślugiwać się
 » zdoła. A takie miało nie ieltże godne
 » nadzwyczajney opieki Rządowej i bydź
 » celem naywyższej staranności nowego Pre-
 » zydenta, ile będącego razem Radcą stanu,
 » zdolnym przedstawić Naywyższej Kom-
 » missyi Rządzącej, że to miało godnym
 » ielt iey względow?“

— Sześćdziesiąty osmy bulletyn *Wielkie-
 go Wojska*, wydany w Oslterode dnia 29go
Marca. —

» Dnia 17 *Marca* o 3ciey z rana, Generał
 » brygady *Lefebvre*, Adjutant Xiążęcia *Hie-*
 » *ronima*, przechodził kolo *Glacu* do *Wun-*
 » *chelsburga* z trzema szwadronami lekkiey ia-
 » zdy i regimentem lekkiey piechoty Xiążęcia
 » *Taxis*. Wypadło na niego z *Glacu* 1,500
 » *Prusakow* z dwoma działami; lecz Podpuł-
 » kownik *Gerard* uderzył zaraz na nich, za-
 » pędził ich do *Glacu*, wziął im w niewolę
 » 100 żołnierzy z kilku officerami, i owe dzia-
 » ła zdobył. — Marszałek *Massena* pojechał z
 » *Willenberga* do *Ortelburga*, dokąd kazał
 » poyść dywizyi dragonow *Beckera*, wzmo-
 » cniwszy ją oddziałem iazdy *Polskiey*. Było
 » nieco *Kozakow* w *Ortelburgu*, gdzie 20 lu-
 » dzi stracili. Gdy się Generał *Becker* wra-
 » cał na swoje stanowisko do *Willenberga*, u-
 » derzyło na niego 2,000 *Kozakow*; tym, gdy
 » ich wprowadził na zasadzoną piechotę, 200
 » ludzi ubił. — Dnia 25go *Marca* o 5tey z ra-
 » na, załoga *Gdańska* uczyniła wycieczę ze
 » wszystkich stron, lecz odpartą wszędzie zo-

stała. Pulkownik Prutki Krokow dostał się w niewolę z 400 ludźmi i dwoma działami. (*Schwytł go własną ręką Kapitan Kosincki, iak się już dawniej doniosło*). Legia *Polska* bardzo się dobrze sprawiła, a i dwa bataliony *Saskie* pięknie się dnia tego popisywały. — Z resztą niemasz nic nowego. Jeziora pokryte są jeszcze lodami, iednakże zaczynamy już czuć zbliżanie się wiosny.

Dnia 20go Marca wydał Cesarz w *Osterode* wyrok tyczący się utworzenia pięciu legii odwodowych wewnątrz *Francyi*, które utworzone będą z konkrypcyi 1808 roku, a to na obronę granic i brzegow Państwa. Każda legia mieć będzie 6 batalionow, batalion 8 kompanii, kompania 160 ludzi, to jest, 140 prostych żołnierzy, a resztę oficerow i podoficerow. Jedna zbierze się w *Lille*, druga w *Metz*, trzecia w *Rennes*, czwarta w *Wersalu*, a piąta w *Grenoble*. Przy każdej legii będzie iedna kompania artylleryi pieszej, i iedna chorągiew, czyli orzeł. Każdą kompanią będzie dowodził General Senator; i tak, nad pierwszą legią będzie miał dowodztwo Senator *Colaud*; nad drugą, Senator *St Suzanne*; nad trzecią, Senator *Dumont*; nad czwartą Senator *Laboissiere*; nad piątą, Senator *Valence*. Mundur tych legii taki, iaki ma liniowa piechota.

Przez drugi wyrok wydany w *Osterode* dnia 26go Marca, ogłosił Cesarz miasta *Brest* i *Antwerpią* za będące w stanie oblężenia. W pierwszym postanowił Gubernatorem Senatora *d'Abboville*, w drugim Senatora *Ferrino*, a obu oddał dowodztwo nad wojskiem lądowym i morskim i gwardyami narodowymi, tudzież policją w mieście.

z Wrocławia dnia 20 Kwietnia.

Gazeta tutejsza umieściła następującą kopią listu do Generała Adjutanta *Boerner*, dowodcy *Wrocławskiego*.

DLIEWIĄTY KORPUS WIELKIEGO WOJSKA,
i WOJSK SPRZYMIERZONYCH.

W głównej Kwaterze Jego Cesarzkiej
Wysokości Xiążęcia Hieronima Na-
poloona, w Camenz dnia 17 Kwie-
tnia.

Generał dywizyi, Szef Głównego Sztabu
9go Korpusu Wielkiego Wojska do Generała
Adjutanta *Boerner* dowodcy w *Wrocławiu*.

» Z zlecenia Jego Cesarzkiej Wysokości

donoszę W Panu, iż mężnie odparto znaczną wycieczkę, którą załoga w *Glacu* przeszłej nocy w celu uderzenia na Generała *Lefebvre* blisko tej twierdzy stojącego uczyniła. Oto ją wiadome dotąd skutki tej wyprawy: wzięto w niewolę 600 ludzi, iednego Majora i 8 officerow; zdobyto trzy działa, i iak zapewnią, 300 *Prusakow* ubito. Sługano jeszcze pierzchających, których 300 lub 400 znayduie się jeszcze w *Heinrichswalde*, dwie mile stąd. Jego Cesarzka Wysokość posłał w tej chwili na ściganie ich dwie kompanie z Regimentu gwardyi i ieden szwadron lekkiej jazdy Królewskiej pod sprawą Majora *Floret*, a zupełne dowodztwo poruczył Generałowi *Sibein*. Sądzić należy, iż ten oddział schwyta nie mało uciekających. — Z 600 jeńcow, jest już 320 w drodze do *Wrocławia*, z kąd daley do *Saxonii* będą zaprowadzeni. — Mam honor zoltawać z głębokim szacunkiem.

(podpisano) *T. Hedouville*.

Zgodno z oryginałem.

(podpisano) *Boerner*, General-Adjutant,
dowódca w legii honorowej
i dowódca w *Wrocławiu*.

z Berlina dnia 21 Kwietnia.

Ponieważ część korpusu *Francuzkiego* oblegającego *Strasund*, nowe przeznaczenie otrzymała, Gubernator więc *Szwedzki*, korzystając z tej pory, i wsparty posiłkami przybytymi niedawno z *Szwecyi*, uczynił wycieczkę dnia 1go Kwietnia. Ze zaś nie nadciągęły jeszcze Regimenta *Francuzkie*, mające zastąpić uszczuplenie wspomnionego korpusu, uderzył zatem nieprzyjaciel z przewyższającą siłą na Generała *Grandjean*, tak iż cofnął się do *Szczecina*, i pod wałami tej twierdzy czekał na posiłki. Odwrot ten skuteczniono w iak największym porządku, i bez napaści ze strony nieprzyziaciela. — W kilka dni potym nadciągnęły Regimenta spodziewane z głębi kraju, i udały się z *Berlina* ku *Zedenik*, gdzie się z korpusem Generała *Grandjean* połączyły. W tymże czasie, Marszałek *Mortier* przyprowadził z sobą do *Szczecina* część wojska użytego do oblężenia *Kolberga*, a Marszałek *Brune* ciągnął z dosyć licznym korpusem ku *Rostock*. Rozkazał Marszałek *Mortier*, ażeby dnia 16 bieżącego miesiąca o godzinie zgicy z północy uderzono na *Szwedow* w *Belling* niedaleko *Pasewalk*, tudzież *Ferdinandshof* i

Alt. Coffenow; wśzędzie ich odparto. Woytko *Francuzkie* weszło razem z niemi do *Anklam*; potykano się przez nieiaki czas na ulicach. Zabrano nieprzyjacielowi 400 iest-cow i 6 dział. — Odcięto kolumnę Pułkownika *Cardell* i ku *Ukermunde* zapędzono; ścigają ją teraz. General *Baton Armfeld* został raniiony od kartacza. Huzarowie *Hollenderscy* pięknie się popisali; uderzyli na baterią i jedno działo zdobyli. — Odzyskali *Francuzi* wszystkie swoje magazyny. Pikiety ich stoją po za rzeką *Pene*, gdyż *Szwedzi* nie mieli czasu rozebrać mółu w *Anklam*. — Czekamy dalszych szczegółów tej bitwy.

Czytamy w piśmie publicznym tutejszym pod tytułem *Telegraf*, następujący artykuł: — » Widziano niedawno z *Berlina* okręty wojenne *Angielskie* płynące przez *Sund*, a tym czasem ani na morzu północnym, ani na morzu *Baltyckim* nic nowego nie zaszło. Publiczne wiadomości z *Kopenhagi* pod dniem 13tym Kwietnia donoszą tylko, iż dwa statki wojenne *Angielskie* 14tgodziałowe przepłynęły dnia 10 b. m. do *Memla*, i zoltawac będą pod rozkazami Generala *Angielskiego Hutchinson*, który się tam znajduje. Dwa inne kutry udaly się tamże z *Helsingur*, i wzięte będą do utrzymywania korespondencyi między Generalem *Hutchinson* i gabinetem *Londyńskim*. Te to okręty wojenne przeszły przez *Sund*, lecz od innych okrętów wojennych tym się różnią, iż z daleka wydaia się większemi i mocniejszymi, gdy drugie pokazują się mniejszemi. «

Toż pismo zawiera w sobie następujący artykuł, tłomaczony z *Angielskiego*: — » Odezwa, którą General *Michelson* wchodząc na *Woloszczyznę* wydał, iest znakomitym pomnikiem systematu, iakiego się dwor *Petersburski* od stu lat trzymał. Porównajmy go tylko z manifestem *Porty Ottomaniskiej*, a zobaczymy, iż wspomniony manifest iest nazywaniem usprawiedliwieniem tego *Mocarstwa*, którego niepodległość tak długo naruszano. — W tej chytrey odezwie, przywzięciu General *Michelson* największą wagę do iedności, którą iednakowa wisra *Moskalow* i *Wolochow* iianowic powinna. Każdy potrafi przywoicic oienic ten pretext i opiekę. Podchlebia sobie *Moskwa*, iż tym sposobem potrafi poburzyć prowincye *Tureckie*, gdzie znajduje się nieco poddanych wyznających *Religię Grecką*. Jest to zarod-

kiem przywłazczeń, których nigdy flosownie do siły sweioy czynić nie omieszkała. Jest to źródłem rozterkow, które w środku państwa *Tureckiego* popiera. Oddawna przyzwyczail się gabinet *Petersburski* do uważania *Grekow* za poddanych swoich, a następcow *Cara* za prawych dziedzicow starożytnego państwa wschodniego. W tej uroioney nadziei zbuntowani *Grecy* znajdowali zawsze opiekunow przy dworze *Moskiewskim*; awanturnicy, którzy tam z projektami zdobyczy przybywali, nigdy łatwowiernymi dworzan nie zoudzili. Nieszczęśliwa wyprawa, którą faworyt *Katarzyny II.* przeciw *Morei* przedsięwziął, bynsymniey, ani nadziei, ani widokow, ani intryg tego mocarstwa nie odmieniła. Policzono iuz *Woloszczynę*, *Multany*, *Serwii* i *Moreg* w szereg prowincyi *Moskiewskich*; uczyniono wszelkie przysposobienia do zagarnięcia ich pod berło *Moskiewskie*; nie więcocy podobno nie pozostawało, tylko ogłosić, iż obięto je w posiadłość, gdy tym czasem głos *NAPOLEONA* wyiawił *Europie* przywłazczenie, którego oręż iego ulkutecznić nie dozwolił. — Co się tycze obietnic, które *Michelson* imieniem *Monarchy* swotego uczynił, doświadczenie przeszłości okazuje, czego się od *Rządu Moskiewskiego* spodziewać należy. Porównajmy odezwę iego z tą, w której wspomniony rząd przyrzekł bronić praw, własności, *Religii* i całości kraju *Polskiego*. Zapytajmy się mieszkańcow w *Krymie*; spytajmy się ich, czyli mają większą wolność i są szczęśliwszemi otdąd, iak ich z iarzma *Tureckiego* olwobodzono? Fallzywie wcale sądzić będziemy o Państwie *Ottomańskim*, iezli je porównamy z tym, czym byli *Turecy* wtedy, gdy grafiowali po *Europie*. Byli oni na ten czas tym, czym są dzisiaj *Moskale*, lecz potym trzymali się zawsze spokojney polityki. *Religia* ich nawet przepisnie, żeby sami nie zaczepiali, i nie dla powiększenia się nie zdobywali. Żadna *Religia* nie doznała tam przeszkod; *Grecy* zostający pod władzą *Porty*, używają tegoż samego bezpieczeństwa, co *Mahometanie*. Lecz gdy dadzą się uwićć uludzeniem lub pogrozkami *Moskiewskimi*, na ten czas opieka *Moskwy* obdarzy ich temi wszystkimi do-brodziejstwami, iakimi *Polakow* obsypała. «

Doniosła *Gazeta Królewiecka*, że *Imperator Moskiewski* ziechał do *Memla*, dokąd go poprzedziła *gardya*, a to, iak wyraża, na pociechę *Prusakow*.

z *Budy dnia 10 Kwietnia.*

Wczoraj o godzinie gtey z rana rozpoczęło się w gmachu seymowym posiedzenie seymu *Wegierskiego*. W sali magnatów Prezes seymu, Arcy Xiążę Jegomość Palatyn, zagaił piękną mową posiedzenie, na którą odpowiedział Arcybiskup *Kolocsy*, Hrabia *Władystaw Kolonics de Kollegrad*. W sali stanów zagaił ie Deputowany *Jędrzey de Semsey*, na którą w imieniu stanów odpowiedział deputowany od *Granerskiej* arcybiskupiey Kapituły *Jozef de Kiraly*. Wystały potem stany Deputacyą dla powitania magnatów, którey był mową powyższy Kanonik *de Kiraly*. Magnaci posłali nawzajem Deputacyą do stanów, których powitał w imieniu magnatów Biskup *Stuhlweissenburga de Millasein*. Przeczytano potym zapis uroczystego seymu, nakoniec obie sale wyznaczyły Deputacye dla powitania Nayaśnieyszego Cesarza Jegomości i Króla, w imieniu magnatów i stanów. Deputacye te udały się natychmiast do J. C. K. Apostołskiey Mości do Królewskiego zamku, a magnaci i stany w pośród uszykowanych tuteyszych umundurowanych mieszczan do farnego kościoła. Po odprawionych modłach powrócili stany królestwa do swoich sal, gdzie wysłane Deputacye na powitanie J. C. K. Apostołskiey Mości zdały sprawę z swego poselstwa, i zakończono posiedzenie.

Dziś o godzinie gtey z rana zgromadziły się wszystkie stany państwa w zamkowej Kościele, gdzie Arcybiskup *Kolocsy*, Hrabia *Kollonics*, w obecności J. C. K. Apostołskiey Mości, Arcy Xiążęcia Palatyna i reszty przytomnych tu Arcy Xiążąt Jehmość zaśpiewał *Przyjdź Duchu Święty*, i odprawił uroczystą wotywę. Po skończonym nabożeństwie udały się stany Państwa do sali zamkowej, gdzie wkrótce J. C. K. Apostołska Mość, przed którym niósł Pralat krzyż, a W. Koniuszy dobyty miecz, otoczony od Arcy Xiążęcia Palatyna i innych urzędników koronnych, przybył w narodowym ubiorze z swych pokoiów. Usiadł na tronie pod baldachinem, i po czuley przemowie do stanów, oddał Arcy Xiążęciu Jmci Palatynowi Królewskie propozycye. Arcy Xiążę Jegomość odpowiedział w związley mowie na mowę J. C. K. Mości i polecił stany łasce Królewskiey, poczym J. C. K. Apostołska Mość przy okrzykach: niech żyje! w tym samym porządku do swoich pokoiów powrócił, a magnaci i

stany udali się do seymowego gmachu, gdzie na połączonym posiedzeniu przeczytano propozycye Królewskie, nad którymi się nie naradzano, bo zaraz po ich przeczytaniu a sesyą zakończono.

Dla zabawy zgromadzonych tu stanów dawane bywają na obu teatrach tuteyszym i w *Peście* codzienne reprezentacye, a cośroda, bale malkowe w *Peście*.

O zmianie Ministerium Angielskiego.

Lubo się już doniosło o odmianie Ministerów w *Anglii* z wyszczególnieniem, które jakie miejsce zajął w Ministerium, wypiszemy atoli wyjątki z dzienników *Londyńskich* wyjaśniających z kąd ta zmiana poszła, i jak się co działo przed nią, w czym zachowamy porządek dat, poczynwszy od dnia 19 aż do 26 Marca.

Dnia 19 Marca.

Cały *Londyn* pogrążony jest w nadzwyczajnym smutku; wyniknął bowiem spor między Królem a Ministrami jego. — Mowa *Lorda Howick* w Izbie niższej, która sprawiła trwogę w publiczności, tey jest osnowy:

„Od podania przemieście billu Izbie w Izey, którego celem było oddanie pod rozporządzenie Królewskie usług i talentów wszystkich jego wiernych poddanych, aby ich użył w woylku lądowym i morskim, zaszyły takie okoliczności, które mię dwać kroć skłoniły do odłożenia powtornego czytania billu, o którym mowa. Powtorne to czytanie zapowiedziane było na jutro. Lecz winieniem donieść Izbie, iż wspomiane odemnie okoliczności trwają jeszcze i niedozwalają mi podać tegoż billu do powtornego przeczytania. Winieniem także donieść, iż nie mogę oznaczyć dnia, w którym mógłbym podobnyż wniosek uczynić. Czuję dolkonale, iż com powiedział, wzbudza ciekawość, a niezdola iey zaspokoić; nie mogę atoli wytłumaczyć się obszerniey w tey mierze (*Śluchaycie! Śluchaycie!* wołano zewsząd w Izbie); spuszczam się z ufnością na łaskawość i wolność Izby, od której śmiem się spodziewać, że nie zechce opacznie tego tłumaczyć, o czym zamilczeć muszę. (*Za* wołano znowu: *Śluchaycie! Śluchaycie!*) Nie mogę wytłumaczyć się względem tak ważney okoliczności, bo do tego nie jestem upoważniony, a gdy oświadczam, że nie jestem tą razą upoważniony do tego, prze

» baczy mi Izba, że iey w tym nie zaspoko-
 » ię. (Zawołano ieszcze: *Słuchaycie! Słu-*
 » *chaycie!*) Tyle tylko teraz powiedzieć
 » mogę, że skoro mi wolno będzie wytłuma-
 » czyć się otwarciey, nie omieszkać uwia-
 » domić Izby dokładnie o tey okoliczności,
 » o której w niniejszym stanie rzeczy mil-
 » czeń muszę koniecznie. «

Dnia 20 Marca.

Oświadczyli Ministrowie Królowi w umiar-
 kowanych i pełnych uszanowania, ale przy-
 tym nieobojętnych wyrazach, iż dla dobrej
 administracyi królestw jego nie mogą innych
 rad dawać, tylko takie, iakie im rozsądek i
 powinność za potrzebne wklazują, a to sto-
 sownie do terażniejszych okoliczności. —
 Wypada zatem Królowi albo zoltawić na u-
 sługach swoich Ministrów powodujących się
 tą szlachetną zasadą, albo wezwać do rady
 osoby okazujące się powolnieyżemi dla nie-
 go. Pewną jest rzeczą, iż gdy ta zasada zga-
 dza się z duchem konstytucyi i upoważnia
 ją praktyka, będą się iey Ministrowie trzy-
 mali, aż póki ich Król nie oddali. Nie od-
 dalono ich ieszcze wczoray wieczorem; wie-
 my tylko, iż Lordowie *Eldon* i *Hawkesbu-*
ry wezwani od Króla, byli u niego w *Wind-*
sor z rana, i trzygodzianną mieli rozmowę.
 Gdy powrócili do *Londynu*, zaiechali do
 Xięcia *Portland*, i naradzali się z nim. —
 Wszyscy zagraniczni Ministrowie odwiedzili
 wczoray Lorda *Howick* w kancelaryi inter-
 telfow zagranicznych, a dziś była tam rada
 gabinetowa.

Dnia 21 Marca.

Na żądanie Króla, przyjął Xięże *Portland*
 urząd pierwszego Lorda *Karbowego* (pier-
 wszego Ministra), i oświadczył nawet Królo-
 wi, iż na dzień 25ty wygotuje skład nowego
 ministeryum. Odpowiedział Król, iż składu
 tego dopóty niepotwierdzi, aż wprzód pomó-
 wi o nim z Hrabią *Chatam*, bratem Pana
Pitta. — Pan *Jorks* nieprzyjął ofiarowane-
 go sobie mieysca w gabinecie.

Dnia 23 Marca.

Hrabia *Chatam* ziechał wczoray z rana do
Londynu i był u Króla. Miał on skłonić Xię-
 cia *Rutland* do przyjęcia urzędu Lorda za-
 słępcy *Irlandzkiego*. Wiele zailite zależy na
 dobrym wybraniu osoby mającey ten trudny
 urząd pialtować, ile że zmiana dawnego (Xię-
 cia *Bedford*) da się mocno uczuć w tey czę-
 ści połączonych królestw. Hrabia *Hardwike*
 znaący doskonale *Irlandyę*, a którego u-

miarkowanie wielką przysługę uczyniło, gdyż
 uspokoiło *Irlandczyków*, prosił Króla o au-
 dyencyą dla wystawienia mu, iak niebez-
 pieczny jest krok, który rząd myśli uczynić,
 bo zapewne oburzy umysły, nadewszystko
 zaś, jeżeli zmiana Ministrów pociągnie za so-
 bą rozpuszczenie Parlamentu. Dał mu Król
 audyencyą, na której przełożył Monarsze: —
Złożenie Xięcia Bedford z Vice-Królestwa
Irlandzkiego, (przekładał Hrabia Hardwike
Królowi) warto zastanowienia się. Xięże
ten miły jest Irlandczykom pod wszystkie-
mi względami. Do umiarkowania i ludzko-
ści w postępowaniu jego, przydać ieszcze
potrzeba, że jest najbogatszym i najwspa-
nialszym panem w całej Anglii. Odbierać
go Irlandczykom, jest to im odbierać meża
lubionego od nich, i najzdolniejszego do
rządzenia niemi przez perswazyą.

Dnia 26 Marca.

Przyszła już do skutku odmiana Ministrów,
 i nowi, wykonali już wczoray i dzisay przy-
 sięgę. (*Wymieniliśmy ich w 31 numerza*
gazety naszej). Przyczynę tey rewolucyi
 tak wyjaśniaią pisma publiczne. &c.

» Wisdomo wszystkim, iż po śmierci Pana
Pitta, podchlebiali sobie *Katolicy Irlandzcy*,
 iż za rządu następcy jego, jeżeli niezupełną
 wolność, to przynajmniej kolejne polepze-
 nie losu swego, pozyskają. Przypominamy
 sobie, iż wszelkich używali środków na skło-
 nienie Pana *Foxa*, ażeby nadzieię ich uiścił;
 co znane jego zasady oddawna im wrożyły.
 Dawał Pan *Fox* na wszystkie proźby obo-
 jętną odpowiedź, która dziwiła ludzi nie-
 wiedzących, iakie ten minister musiał przy-
 iąć na siebie obowiązki względem Króla, któ-
 re były nacyelniejszą przyczyną weyścia ie-
 go do ministeryum. Ci, co wiedzą, do iakiego
 stopnia poczytuie się Król Jmc za obowią-
 zanego przysięgą wykonaną przy wstąpieniu
 na tron, ażeby nigdy *Katolików* do ża-
 dnych praw cywilnych nie przypuszczał, byli
 przekonani, iż w tey okoliczności ustępo-
 wał Pan *Fox* mocniejszey sile; sądzono oraz,
 że zdanie tego ministra względem rozma-
 itych przedmiotow tyczących się *Katolików*,
 było dziełem czasu i uwagi, i żadnym spo-
 sobem nie mogło być odmienionym; że
 trwać będzie w swoich zasadach, z ubliże-
 niem danej obietnicy, i że żadney dogo-
 dney pory nie zaniecha, ażeby zwolna uchylał
 niepolityczną tyraniją, która oddawna
 nieszczęśliwych *Katolików* uciska. — Tym są-

mym duchem tchnęli bez ochyby ministrowie po śmierci Pana *Foxa*. Widać już było skutki tego umiarkowania w *Irlandyi*, a nawet w całym Królestwie. Zdawało się, iż tłumacząc sobie *Irlandczykowie* na dobrą stronę chęci ministrów, winni im byli wdzięczność za te względy, i wystawiali sobie, że, jeżeli niesprawiedliwości w tej mierze nie odwrócą, przynajmniej nad ciężej i ich losem ubolewać będą. Gdy zaś w iłtow powzechności cały naród, kłaniał się coraz bardziej na stronę *Katolików*, tym czasem duchowieństwo *Angielskie*, poparte od kilku znakomitych osób, pracowało skrycie nad uczynieniem skrupułu Królowi, i sprawieniem w duszy jego obawy religijnej. Ponieważ Król *Jerzy* jest osobicie uprzedzony przeciw *Katolikom*, nie nawiedzi ich i pogardza, ponieważ przyrzekł sobie samemu, iż nigdy na okłócenie ich losu niezwolił; tym łatwiej go więc przekonano, iż potrzeba śpiesznie zapobiedz niebezpieczeństwu środków, które sprawiedliwość, umiarkowanie i zdrowa polityka ministrów jego dyktowały. Ubolewamy, gdy to mówimy; zdaje się jednak, iż w tym razie, duchowieństwo *Angielskie* za nadto nie nawiść swoją i nietolerancją posunęło, tym bardziej, iż znana skłonność Króla uwalnianych, którzy chcą iakodzić *Katolikom*, odnżycia tym końcem wszelkiego gatunku intryg. Dosyć było, bez wątpienia, ażeby duchowieństwo *Angielskie* napomknęło Królowi o zamiślach ministrów, i z resztą spuściło się na osobiste uczucia jego względem *Katolików*. Król, zbyt podburzony namowami, miał większą niżeli kiedy baczność na wszelkie projekta, któreby zdawisły się zmierzając do ulgi losu *Katolików Irlandzkich*. Sądził, iż bil proponowany przez *Lorda Howicka* względem *officerów* tej Religii, jest znową ministrów dążącą do przywrócenia spokojności w *Irlandyi*. Chciał zaraz, ażeby wspomniany bil na dalszy czas odłożono, co mu obiecano. Wymagał potem, ażeby go na zawsze zaniechano; i do tego się skłoniono. Widząc zaś, iż tak dalece woli jego ulegano, chciał, ażeby go zapewniono iż niebędzie żadney uchwały na stronę *Katolików*. Opierano się nieco, a potem przyrzeczono. Uczelony tą pomyślnością *Monarcha*, żądał od ministrów, ażeby się na piśmie obowiązali, iż nigdy nieodstąpią od sytematu ucimieźniania *Katolików*. Nie chcieli tego

uczynić, i to sprawiło ich odmianę. Lecz czyliby pozostali na swoich urzędach pod wyższym warunkiem, czyli też nalfępcy ich pod tymże samym warunkiem one objęli, niewątpliwą zawsze jest rzeczą, iż wybuchną znowu w *Irlandyi* zaburzenia, do których rozpacz *Katolików* będzie powodem.

Dziennik ministeryalny *Morning Chronicle*, a który teraz po zmianie Ministrów stanie się zapewne *opozycyjnym*, taką uwagę umieścił:

„Nie wiadomo, kto mógł doradzić Królowi tak śmiałe przedsięwzięcie, iakim jest przeistoczenie administracyi królestwa jego w terażniejszych tak krytycznych i oplakanych politycznego świata okolicznościach. Z trudnością przychodzi uwierzyć, aby tak umiarkowany *bill*, iaki *Izbie* niższej podano za *officerami* *Katolickiej* religii, mógł przywieść Króla do tak desperackiego kroku i tak ciężkiej konwulsyi. Cóżkolwiek bądź, wszystkich ten wypadek w zadumienie i prawie odurzenie wprawił, a co tylko jest rozsądnych ludzi w *Londynie*, każdy zjad złe słowa. — Słychać także (mówi daley tenże sam dziennik) o rozpuczeniu *Parlamentu*. Ale rozpuczać go z tej przyczyny, że gotow jest popierać ministeryum złane i godne zaufania, a to jeszcze w trzy miesiące tylko po zwołaniu onegoż, byłoby takim nadużyciem prerogatywy Królewskiej, iakiego jeszcze nie było przykładu. Ani wątpić, iż *fakcja* gotowa jest wżyltko poświęcić dla dochrapania się władzy; lecz rozpuczać *Parlament* po tak krótkim onego trwaniu dla tego jedynie, aby doświadczyć, czyli można będzie utworzyć *Izbę* niższą tyle podłą, żeby popierała nikczemną intrygę dworu, *Izbę*, podkopującą pierwsze zasady konfitycuyi, ach! co to, jest czynem, którego by przeszli ministrowie nie poważyli się nigdy doradzić, bo czyn takowy dążyłby do wygładzenia z serc wżyltkich uszanowania dla konfitycuyi. Jeżeli *Izba* niższa dostanie się w podległość Ministrów niemających publicznego zaufania, cała budowa rządu nalfędo podkopana, i przedkim upadkiem zagrożoną zostanie. — Zakończył zaś uwagi swoje temi słowy:

„Co się teraz stało w *Anglii*, więcej znaczy, niż porządki sprzymierzeńców naszych. Wielkie zwycięstwo nietyleby ucieszyło *Bonapartego*, ile go ucieszy wiadomość, że *Xiąże* *Portland*, *Lord Castlereagh*, &c. są na czele Rządu *Angielskiego*.“

D O D A T E K

DO

GAZETY KORRESPONDENTA

Z WARSZAWY DNIA 28go KWIETNIA ROKU 1807 we WTOREK.

W Imieniu Kommissyi Rządzącej, Sąd Apellacyjny Departamentu *Warszawskiego*. — Znalazłszy bardzo wiele Aktów Pupillarnych w niemieckim języku, które z przełożenia wydziału pupillarnego dla odmiany Rządu i języka tak nagle *ex officio* przyezrane być nie mogą, a przez to opieka Rządowa sama bez dolożenia się Opiekunów zarządzić majątkami nieletnich nie potrafi, dla tego rekwiruje i zaleca wszystkim opiekunom, iżby (we wszystkich nagłych przypadkach gdzie szkoda dla nieletnich zachodzić może) do wydziału pupillarnego w tygodniach zeh zgłosili się, i dawne swoje do bywszey Regencyi podane żądania ponowili, a to pod odpowiedzią z własności: o czym tychże Opiekunów przez gazety obwieszcza, i po parafach niniejszą rezolucyą z ambon publikowaną mieć chce; którą tym końcem do Kommissyi Wykonawczej *Warszawskiej* aby się z innemi kommissyami tego Departamentu skomunikowała przesyła, i o skutek uprasza. — Działo się w *Warszawie* w Pałacu Rządowym na sejsy dnia 25 Kwietnia 1807.

Ossoliński, Prezes.

Zgodno z protokulem:

Rzempoluski, Regent.

Na dniu 24tym Kwietnia r. b. nowo ustanowiony Sąd Ziemianki *Łowicki* w mieście *Łowiczu*, jako miejscu posiedzenia swego, przez Delegowanego od Sądu Apellacyjnego Departamentu *Warszawskiego* Konsyliarza *J.W. Antoniego Grabieńskiego* instalowanym i mową następującą zagaionym zofiał:

SZANOWNI MĘZOWIE!

„Od prawey, bo narodowey władzy, w posrod was zawni Sędziowie siawając, nie dla was podchlebniejszego przynieść nie moge nad to uwiadomienie od Rządu, że karb nie-

oceniony wymiaru sprawiedliwości, i karb rzetelny, co spokojność, swobody, i bezpieczeństwo szczęścia domowego stanowi; wyrokiem najwyższej władzy krajowey, w ręce wasze złożonym zofiał. — Ten zaszczyt, którego dzisiaj tak znakomite odbieracie dowody od Kommissyi Rządzącej, będąc świadectwem godnie przez was szanowni Mężowie sprawowanych urzędów w poprzedzających znaczenia *Polski* epokach, karmi ią zafianiem, że teraz podobnie z całą gorliwością powołaniu waszemu odpowiecie. W illocie, jeżeli kiedy, to w tym czasie zapewne, każdy urzędnik publiczny w naydelikatniejszym znajduje się położeniu; bo możesz być co nad tę oczywitszego i gruntowniejszego prawdę? że gdy potwarze przez nieprzyjaciół imienia *Polskiego* na naród nasz miotane nas samych tylko dotykają, tak równie obrona przeciw oszczercom imienia *Polskiego*; do nas samych *Polaków* należy. — Wiadliśmy już Wielkiemu i wspaniałomyślnemu *NAPOLEONOWI*, chwile odrodzenia naszego, gotnie nam już ten wspaniały i dobroczynny zbawca wspaniałą budowę szczęścia i siawy narodowey; lecz gdy tych znakomitych dobrodzieyłów *Polak* szlachetny w oczach wkrzesciciela swego, czynami i poświęceniem swoim dla sprawy oyczyllcy coraz się więcej staie godniejszym, dowodzi tym sposobem, iak sam się przez siebie uczania, iak czernidła kłamliwe przez ciemieżycieli naszych na naród rzucane zaciera, i iak się w obliczu świata z zarzutów z wrodzoną godnością usprawiedliwić umie. Te są znamiona charakteru narodowego, i niech na ten odgłos czynów *Polaka*, błednieie każdy nikczemnik, iakiego bądź on iest rodu, znaczenia i kraiu. Jakaż mu ieszcze zuchwałość podać myśl obłąkaną może, czymbymy odwieść

lub zwątlić miłość do sławy w *Polaku*? nie w nim tych świętych nie wstrząśnie uczuciów; dowiodł ich już potylekroć *Polak* Wielkiemu zbawcy swojemu i już z rąk tego największego z Bohatyrow po kilkakroć honorowe odebrał zaszczyty. — Wy szanowni Mężowie, co równie do wspólnej familii narodu *Polskiego* należycie, chciejcie pomnieć, że składając sprężynę do maszyny ogólnej Rządu, droga obrona honoru imienia *Polskiego* jest waszym podziałem i obowiązkiem. Kommissya Rządząca bez trwogi wam ją zaci Mężowie porucza, powierzając wam piasłowanie szali sprawiedliwości, bo gdy całą świętością waszego urzędu iścieście zajęci w tym obszernym dla sławy waszej polu, łatwo dowiedziecie, że przewrotność w pozory ubarwiona, możność bogacza, dykretne a przecież występne, gdzieby szło o uszczerbek prawu, uleganie, łowem, wszelki wpływ i iaka bądź ikazitelność nieznaydzie do warowni sumnienia i honoru waszego nigdy przyłtępu. Potraficie bez ochyby postępować torem takowym zacni Mężowie, a wnet oszczerców imienia *Polskiego* wstyd i zaśluzona pogarda do szczeru ogarnie; na ów czas staniecie już u mety życzeń i przeznaczenia waszego, bo lud czuły i wdzięczny imiona wasze, łędziowie, błogostawieństwy swemi wieczni. — Oddaliście się tedy postudze oczyszczny; każdą więc chwilę życia waszego nie waszą odtąd, lecz Rzeczy publiczney stały się własnością; daleki przeto od wstrzymywania momentow mogących przeciągnąć rozpoczęcie waszych urzędowań, do których mam zaszczyt dziś was wprowadzić, kończę mowę moją wezwaniem do złożenia przysięgi W. Prezydującego. “

Którą to mowę, z oryginałem zgodną wraz z doniesieniem poprzedzającym, z obowiązku urzędu mego, dla publiczney wiadomości do nmieszczenia w gazetach podaę. — Dan w *Warszawie* dnia 27go Kwietnia 1807.

A. Rzempełuski, Regent S. A. D. W.

z *Paryża* dnia 10 Kwietnia.

W Sobotę dnia 4go t. m. o 2głej z południa przybył Xiążę Arcykanclerz Państwa do Senatu. Wprowadzono zaraz mówców z Rady Stanu, P. P. *Regnault de St Jean d'Angely* i *Lacué*. Gdy zasiadł Xiążę, miał rzecz do Senatu względem przyślanego Poselstwa Cesarzkiego z *Osterode* a datowanego 20go *Marca*, (tośmy już dawniej umieścili). Po

skończonym głosie dał do przeczytania Raport Ministra wojennego (iuz także wiadomy) i Poselstwo. — Wszedł potym do mównicy Rzdca Stanu *Regnault*, i wyłożył pobudki do uchwały Senatu względem zaciągu konskrypcyonistów w roku 1808. Roztrząśnienie projektu w tey mierze i zdanie sprawy Senatowi poruczono pięciu Senatorom, z których P. *Lacepede* zdał sprawę na fessy dnia 7go w obecności Xiążęcia Arcykanclerza Państwa, poczym zapadła uchwała Senatu, i adres do Cesarza, z tego powodu napisany, przyjęty.

Umieszczono znowu na mocy wyroku Cesarzkiego 21 córek członków legii honorowej w domu edukacyi, który jest założony w zamku *Ecouen*.

Sprzedano w *Bordeaux* 113 okrętów *Pruskich*, iako ruchomą własność narodową.

Najswieższe listy z *Konstantynopola* wychwalaiają czynność nowego kapitana *Bazy*, i donoszą, iż gdy *Admirał Duckworth* przybył z eskadrą *Angielską* pod *Konstantynopol*, posłał zaraz dwa małe fiałki na *Czarne morze* dla uwiadomienia eskadry *Moskiewskiej* stojącej przy uściu *Dunaju* o swoim zbliżeniu się, i dla wezwania iey, aby się pokusiła o przejście kanału i złączyła się z iego eskadrą. Przechod ten nie takby był trudny, iak przy *Dardanellach*, ponieważ tam kanał jest szerszy; ale w roku 1773 *Baron de Tott* posypał nad nim straszne baterye, i wątpią w *Konstantynopolu*, aby mała eskadra *Moskiewska* odważyła się pokazać, ile gdy się dowie o ułłapieniu *Anglikow*. Stosownie do rady officerow *Francuzkich*, czynią *Turcy* tak w *Konstantynopolu*, iako też w zamkach wzdłuż brzegow, wszelkie przygotowania do strzelania palnemi kulmi na nieprzyjacielkie okręty, gdyby się ieszcze zbliżyć do nich ośmielity. — Woylko *Azjatyckie* przeznaczone do wzmożenia wojska W. Wezyra, codziennie przybywa. — Na początku *Marca* przyprawdzono do *Konstantynopola* znaczną liczbę *Moskalow*, których woylko *Tureckie* w niewolę zebrało.

Od brzegow *Menu* dnia 12 Kwietnia.

Marszałek *Kellermann* wyiechł znowu dnia wczorayszego z *Frankfortu* do *Moguncyi*. Dnia onegdayszego przywieziono z *Pruss* rozmaite rzeczy do *Frankfortu*, pod firazą żołnierzy *Francuzkich*. Nieustale przechod iencow do *Moguncyi*, a ztamąd do *Francyi*. Król *Pruski*, przy którym znaydują się Pa-

nowie Köckeritz i Beyme, chce (iż pisma publiczne wyrażają) zaszczycić Generałów *Bliuchera, Kalkreuta* i *Lestocq* stopniem *Feldmarszałkowiłm*.

Pan *Dawudros*, Generał-Adjutant Xiążęcia *Hieronima Napoleona*, oddał dnia 5go Kwietnia Królowi *Wirtemberskiemu* chorągwie *Pruskie*, które wojsko tegoż Monarchy zdobyło w *Swidnicy*. Dziesięć ozdób legii honorowej rozdano pomiędzy żołnierzy *Wirtemberskich*.

z *Auszpurga* dnia 9 Kwietnia.

Dnia wczorajszego przybyli tu z *Włoch* nowi *Konkrypcyonisci*, którzy dzisiaj udadzą się w dalszą drogę do *Polski*. Listy z *Medyolanu* donoszą, iż w potrzebie wojsko *Francuzkie* wyjdzie po części z *Fryulu* do *Polski*.

z *Hannoweru* dnia 14 Kwietnia.

W tych dniach przechodzić tędy będą oddziały wojska *Francuzkiego*, które udadzą się do *Polski*.

z *Hamburga* dnia 16 Kwietnia.

Od kilku lat nadaremnie *Szwecya* domagała się od *Moskwy* summy, należącej się jej według warunków traktatu przymierza zawartego między *Katarzyną II* i zmarłym Królem *Szwedzkim*. Teraz listy z *Malmoe* pod dniem 7mym Kwietnia donoszą, iż Król *Szwedzki* zagarnął część zaległych posiłków pieniężnych, które *Anglia* przez *Gothenburg* dla *Moskwy* posłała, i tym sposobem wspomnianą sumę odebrał. Zda się, że w tej mierze trzymała się *Szwecya* zasady, iż tam się odbiera dług, gdzie się fundusz znajduje; lecz domyślić się wypada, iż *Anglia*, która *Szwecyę* w koalicji utrzymać usiłuje, nie będzie zważała na tę zbyt wielką opłatę tranzytową, i powtórnie pośle pieniądze dla *Moskwy*; lecz już zapewne nie pośle ich i nie będzie nigdy posyłała na *Gothenburg*.

z *Londynu* dnia 10 Kwietnia.

Dnia wczorajszego były wielkie spory w Izbie niższej z powodu oddalenia Ministrów. Pan *Brand* sądził, iż niezgadza się z konstytucyą, ażeby po oddalonych Ministrach wyścigano, iżby w czasie niebezpieczeństwa grożącego krajowi, nie dawali rady Królowi, gdy się do tego przysięgą obowiązali. Naganił szczególnie tych, którzy radzili Królowi, ażeby się od wspomnianych Ministrów wiadomej obietnicy domagał; wyrazi zaś te słosował do Lorda *Eldon*, który długo z Królem w tej mierze rozmawiał. — Inni mo-

wcy, utrzymujący stronę przelżłych Ministrów i popieraający sprawę *Katolików Irlandzkich*, przychyłili się do zdania Pana *Brand* i oświadczyli, że tylko dla przesądu religijnego odmówiono wolności *Katolikom*. *Katolik* służący w wojsku *Angielskim* nie może słuchać mszy; co gdyby uczynił, ściągnąłby na siebie karę pieniężną. Czas jest uchylić takowe nieprzyzwoitości, a kraj na tym nie mało zyska. — Przeciw obrońcom przelżłych Ministrów, powstali słronnicy terażniejszego Ministerjum, i twierdzili, iż liczba *Katolików w Irlandyi* nie jest tak wielka, iak mniemają, i że tam większa połowa znajduje się *Protetantow*, niż *Katolików*. Wreszcie, *Katolicy Irlandzey* są po większej części mniej majątni, a więc nie mogą mieć prawa do żadnych urzędów. Nic im się przeto niewuloczy, gdy się im zabrania wolności. Usiłowania pewnego członka Izby wyższej zmierzwały szczególnie do zupełnego zniszczenia *Religii Protetantckiej*! Mowa ta słosowała się zapewne do Lorda *Grenville*, którego krewna jest *Religii Katolickiej*. Ublżyli więc Ministrowie powinności swojej, gdy domagali się wolności dla *Katolików*, i sprawiedliwie zostali oddalonymi. Trwała sejsya aż do 6tej z rana, a gdy przyłało do głosowania, wniosek Pana *Brand* 258 głoskami przeciw 226 odrzucono.

z *Neapolu* dnia 27 Marca.

Korzystając nasz Król z dni Wielkiego tygodnia poświęconych nabożeństwu, a zatym wolniejszych od trudnienia się interesami, wyjechał do poblższych prowincyi Królestwa swojego. Gdy wyjeżdżając z *Manfredonii* wsiadł do pojazdu, zatrzymał go krzyk mnogiego ludu, proszącego o uwolnienie 60 oyców familii z więzienia poymanych pod pozorem, iż gdy byli zaciągnieni do wojska za przelżłego Rządu, obowiązani są i teraz powrócić do służby. Król okazujący się zawsze przeciwnym takowym gwałtom, ił że uwolnił od służby wojskowej wszystkich żonatych, kazał natychmiast przyzwać do siebie Gubernatora prowincyi, i publicznie się go spytał względem tego, o co go oskarżono. Gdy się źle bronił, rzekł Król do niego: *Urzednik będący surowszym od prawa, nie może być urzednikiem pokoju pomiędzy współobywatelami, dla tego sładami WPana z urzedu*. Po czym natychmiast Król mianował naiego miejsce Pana *Delli-Santi*. Tu się lud, Biskup i duchowieństwo obecne wstrzymać

nie mogło od okazania radości, i zawołali wszyscy: *Oto Król prawdziwy oyciec ludu! Niech żyje sprawiedliwość! Niech żyje Król taki!* Ruszył potem Król w drogę w pośród błogosławieństw ludu.

z Werony dnia 30 Marca.

Woylko *Francuzkie* ltoiące w tutejszych okolicach, wyszło już powiększay części do *Dalmacyi*, końcem udania się przez *Bośnię* do *Turcyi*, dokąd w końcu miesiąca Maja przybędzie. Należy się więc natenczas ważnych wypadków spodziewać. Mówią powłzechnie, iż woylko to do 100,000 ludzi ma wynosić, lecz niewiadomo ieszcze, kto będzie jego dowodzącą.

z Zara dnia 14 Marca.

Rząd *Austryacki* uwiadomił urzędownie prowincjonalny Rząd w *Dalmacyi* o zawartej umowie między Cesarzem *Francuzow*, Królem *Włofskim*, a Cesarzem *Austryackim*, względem wolnego przechodu woylka *Francuzkiego* i *Włofskiego* do *Dalmacyi*, przez kraj *Austryacki*.

z Madrytu dnia 18 Marca.

Woylko *Hiszpańskie*, które odzyskało *Buenos Ayres*, otrzymało od Króla w nagrodę meztwa podwoyny żołd, a officerowie wyższe stopnie i znaki woylkowe. Dowodzący tey wyprawy, Pan *Litiers*, zstał Generałem brygady i Gubernatorem *Montevideo*, a przeszły Gubernator, Vicekrólem *Buenos Ayres* z stopniem Generała. Panna *Emanuela de Tueman*, żona naczelnika eskadry, otrzymała patent Chorążego za popisywanie się w tey rozprawie. Bohatyrka ta ubiła własną ręką iednego *Anglika*.

z Petersburga dnia 6 Marca.

Gazeta dworicka tutejsza ogłosiła pod artykułem z *Królewca* co następuje: — „General *Ruchel* przyzwanym został do *Memla* od Króla *Pruskiego*; lecz nie długo tam zabawi i tu (do *Królewca*) przybędzie. Przejechał także przez *Królewiec* do *Memla* General *Francuzki Bertrand*. Nie wiadomy ieszcze cel poselstwa iego; lecz niech iski chce będzie, to pewna, iż Król *Pruski* postanowił unikać wszelkiego układu, któryby się tylko do iego krajow ściągał, i nic nie uczyni bez zezwolenia *Moskwy* i *Anglii*. (Tym gorzzy dla niego). Dnia 18 powracał przez *Królewiec* wyższy wzmiankowany General *Francuzki* pod strażą *Moskiewską*.“

W przyszły Piątek, to jest, dnia 1go Ma-

ja, dana będą *skiey*, ulubionym Publiczności talem *Pospoczekami*, zupokoliczność ma pod tytuł *Francuzki*, między innymi matu exekucję *Polową* iedno z *Pruski* cznych.

«KSIĘGARNIA»
ANTYKWARIAT



D No 280760

Citatio Edictalis.

Deputacya uchwałą Kommissyi Rządzącej do wysłedenia sum Królowi *Pruskiemu* należących wyznaczona, wzywa niniejszym za pozwem wszystkich obywateli Departamentu *Płockiego*, którzy bywшему Rządowi kary za Insurrekcyę płacili, oraz i tych, którym dobra skonfiskowane zostały; żądając, aby się takowi w terminach 1go Maja roku bieżącego i dni następujących aż do *inclusive* 10 ejusdem w *Płocku* w Domu Rządowym osobiście lub przez Pełnomocnika stawili, i wszelkie dowody w tym względzie natychmiast złożyli. — Dan w *Płocku* dnia 15 Kwietnia 187 roku. *Skarżynski*.

OBWIESZCZENIE

Izba Administracyi publiczney Departamentu *Warszawskiego* z ukontentowaniem śpieszy doniesić i ogłosić współ-Rodakom wiernie do smey oyczyny przywiązanym i życie swe na iey ocalenie poświęcającym, iż Rząd aktualny chce skutkiem dowiesić, że się losem tych, co dawniey, a mianowicie teraz, w szeregach woylkowych krew lwoją za byt i swobody oyczylte przelewają, opiekować łaczniez pragnie, postanowił nieodrocznie, aby wszystkie urzędy leśne od dnia 1go Czerwca roku bieżącego były obsadzone woylkowemi zaśluzonemi i przeswoynę, do kontynuacyi służby woylkowey nieposobnymi; każdy zatem *Polak* woylkowy dawniejszy lub aktualny, który dobrze zaśluzony, dla kalesstwa lub wieku z szeregu wyszły, mieć będzie od swey komendy, dobrą kondycję, odnieśliosie bliżny, waleczności, odwagi i tręśliwa dowody, w abszycie wymińsione i zaświadczone, i takowe zaświadczenia czy dowody w Izbie Administracyi ney prezentować będzie, stanie się kandydatem do funkcyi leśnych, wakujących i następnie zawałowac mogących. Woioownicy! Gdy dopetalsione wiernie woylkowe powinności kolegów waszych, domieszczaią ich uczesłnicwa opieki Rządowey, podwajawcie usiltowania wasze, abyscie na podobne względy zaśluzyli i wdzięczney i względney oyczynny. — Dan w *Warszawie* dnia 23go Kwietnia 1807 roku. *Tadeusz Dembowski*. *Leszczyński*, Sekr. Gen.

wyznaczeni do obrachunku rekwi
 wiecej na kolede —
 Odczusa Kociuski do Polakow —
 Podwaly od Francuzow Polakom —
 Bulatyn Francuski —
 Umowa poddania sie Crestuchow —
 Cisy umowy Francji z Anglią —
 kataro poddania sie Austryjakom —
 w Nowy Rok selen powrot do wost —
 Patronowie abysie mel dowali —
 Frankiel zd z cety familij ochrania —
 Krotka gazety Petersburg. o wojnie —
 Saxonia 16 millionow ktrybucji —
 w Lowicy Polacy nabozienstwo miel —
 Przyrzga zotniczy Polakich —
 Poswiecenie chorzgi w Poznanu —
 Wahaniej Prusa wyglodem Francji —
 Bulletin Francuski —
 Fakt o zwyciestwie Prusacko —
 30 Janu: Audyencya u cesarza w Warz —
 Bitwa pod Solyminem —
 Ustanowienie Urzednikow w Holen. —
 Kniaka w Paryzu o przyznaniu —
 rozbioru Polaki —
 Pokoje dla Dam w Zamku Warz. —

Folia	3	3	Folia
1.	1.	3	31
tanze	Indemnizacya Oficerom Fran		36
3	cuskim bedzlym w Polz —		37.
4	Dostawienie dla wojsk Turzow		38
4	Sol wziez na wladze, aby oddano		39
5	Putgrofki kary mizy powinne		41
5	Ktrybucya w Xic: Karst —		42
8	Gioby z Francji moga nie		42
9	ktore pozostac w Warz —		43
9	Podatek na zbrojna iteziala		43
10	sklad Putku koronego Polakicze		44
10	Przyrzga wojska Polakicze —		44
11	Bulletin Francuski —		47.
13	szkoleni zotniczy Francuski		47.
14	mojskwy z Porty i Polaki po-		47.
15	stepowanie —		48
16	25000 zotniczy Pruski odda		47.
17	na Hiszpanij —		48
19	w marchij podatek ogniowy ustan.		47.
21	ustanowienie zandarmery Pruskiej		47.
21	mojskwa wypowiedziata wojny Prusac		47.
24	Ogloszenie pokoju miody Francji		48
25	i Saxonia —		49
33.	wiele ludnosci i wojska w Mostku		50
	Przykladnosci cesarza Francuzow		
	Frankfortu opisanie —		

Orderu ustanowic w Holandji
 Rozmowa Jana Sobieskiego z
 Maruzenim
 Bodynaga sędow gwintnyh
 składowa na kęskrypyonistaw
 książka P. Lavretelle o Polpuzie
 Pokoje dla dam w zamku
 Relerut w mactwie
 Bulletin Francuski
 Traktat cesarza Fr. z Elektorem Sakson
 Rozmowa monitora z Dzienmiz
 kiam
 Duchownym polquonym roinyh
 Religij andżenya u cesarza
 Andromeda o powstaniu Polski
 Bulletin Francuski o skutnie
 Adres Senatu do cesarza
 Nota królowi Pruskiemu dana
 z ostatnim otrzejeniem
 Bulletin Fran. o Polpuzie
 Parlament Angielki o Prusach
 w minasterze kara ogłospowa
 Piesn o powstaiquey Polpuzie
 Cesarz Fr. był na białym zaiudny
 wintnat mpy i był na teare
 Uniwersytat o komisji Reg
 zary i jej ustanowisk

Folia
 52
 52
 54
 55
 57
 61
 62
 63
 64
 65
 66
 67
 69
 70
 71
 71
 73
 75
 75
 77
 77
 77
 77

w Syryji niczyukoyu
 arystokracja Ferdynand
 króla Pruskiego polozenie
 Lejta Polska spozdydzajacy
 Moskale wofli do Bukaresztu
 Komisja Regencya w rzedzi
 podatki
 skłed wojska Polskiego
 wroclaw poddajacy Francuzom
 Procy arystokracja zachycuicy
 do obrony krajow
 2tych Pubarcow suspedowad
 2tych Landratow kara iaka
 Anglia niektyta z posadze
 nia Francuskiego
 opisanie Warszawy i Polski
 Kiedy Swank zabrali Prusacy
 Janow Pruskich prowincy
 Frankfurt wyklumat przyuzy
 cesarz Fr. dawowat dom ydom
 Prusacy uderzili na Francuzow
 Cesarz Fr. traktat pokoju zawart
 z klem Pruskim
 Jak cesarz Francuzymy Polakow
 Odezwa kom. Regencyy do Polakow
 o popolitym ruszeniu
 Odmieniu kom. Regencyy wpy
 etki akta maiz wychodzie

Folia
 80
 80
 82
 82
 83
 83
 84
 84
 85
 86
 86
 87
 88
 88
 88
 89
 89
 89
 91
 91
 92
 92

Supilarne prozy aby oddawano
 wroclaw kapitulowat z Francuzi
 Bullatyn Et. 44 o Pradzi de
 wypadki za przeziem Fran
 uzo z wicta
 Odezwa Imperatora, aby od za
 grozenia byli ostrozniejsi
 Druga aby miastny bogatozeczy
 w gtoz krajow umozili
 Poddanie do cesarza wroclawie
 aby kapitani przyzylifio do loz
 kofidiki do Suberaktora Swank
 Lenje ki do obywatelow adzwapi
 wroclawia punkta kapitulacyi
 Smietnik w Penji o Polpuzie
 od Anglij uwagi do pokoju
 E. Wiktor dostalicy wroclaw Pruski
 Zachycenie do pomocy lazaretom
 Moskalew exorbitancye w dwrocie
 w Droznie przuchod wojsk obyduh
 Cesarz Franc. kampania de
 odmiana w Frankforcie
 Postawia Ruski i Pruski intrygo
 wale w wiodniu aby Polska niepowstala
 Król Angiel z otaniem zjednocz
 zrobit traktat

Folia
 92
 93
 93
 95
 96
 97
 97
 97
 98
 98
 99
 100
 101
 103
 103
 104
 105
 106
 106
 106
 106

w stambulo 2000 domow zgonato
 Moskale wofli do Bukaresztu
 Zdobyto Belgradu
 w st Dominga rewolucya
 w Nowym Yorku rozrušky
 Kurjanc Francuscy tapyz obok
 książka Sazy iaki kętyjens dal
 maiz
 w Szwecyi zakazano ydom do
 Paryskich niektych ydom
 Urzadzonic eta w Polszyc
 o powstaniu Pina Prusy
 wojsko Rosyjskie w nieladzie
 Haugwitz oddalifio od Pruski
 w Litwie Moskale ilicy obok
 z obywatelami
 Szwecya mogtaby odzyskai krajow
 od wicy odpadke
 opisanie Pragi i boiazia Moskalew
 w Esen kajest rozrušky
 opisanie Saxonii
 Powrot cesarza Dobrodnie inab
 Serwianie ucyo Suci
 Biografia marjotka Davou
 Cesarz Pruskiemu dal Paryz

Tr. objazda wazhan	119
45 Bulletin z Putkiem	119
Patyka pod Czarnowem i Dalpe	120
46 Bulletin pod Golyminem	122
47. Bulletin o Putyku i Golyminie	122
wypowiedzenie wojny przez Parte Rosji	123
Ordynacja Komisji Rządowej	123
wskazywaniu o potyckach pod Put- kiem i Golyminem	127
Wskazanie Gen. Wicemajora	128
Rozajna miasto przyjeżdżo	129
Twierdza Bregi: Przegi poddania Francuzom	130
Gen. Franc. swiadat w Putyku	131
Ode Towarow Zagranicznych	131
Wlady Niderlandzkie fetygo	132
Kara na ofukunizyha miogo, Sko	132
List cesarza Fr. do Biskupow	132
Ludności Francji	133
Generatowie Pruscy jako jency	133
Austria na 3 Subernie podzielona	134
wkrozenie moskalcow do Rowi Turcy	134
Belgrad poddanie Serwianom	134
Dziennik Berliski tyt. Putnoc	135
Ustanowienie Sedziow pokoju	137
45 Bulletin wydany w wazhanie	141
Dzienie Żydow w Putyku	141

Folia	
Łyda prochem wyzadzona	142
Fatjawa wicci o traktacie	
niegdy moskwa i Turkom	144
o przywróceniu Polski	144
G. Dabrowski oblet Ewiski Kolberg	145
Gen. Fr. podarostat Polakom	145
Jakie sprawy mogły być	145
Inetybna Sedziow pokoju	151
Wakazane nabozenstwo za zwy- czajstwa	152
Bulletyn 49 i 50. wydano w wazhanie	153
Bulletyn 51. wydany w wazhanie	154
J. Bonigson do króla Pruskiego	155
X. Doharuki w Japach exorbitancie	156
Bajnia o Polakach	156
Nabozenstwo w Kalifu	157
wyroki cesarza Fr. o wrotaui	158
woytko Fr. opanowate Someraniq Szew.	158
Zwyyczajstwo Francuzow	159
Przyjazd rojny do Sadziemcow do wozd	159
300 Jency w Moskiew. przyprawdzone	159
wpryżu Te Den za zwyyczajstwo	
nad moskalcami przy Bugu i Warui	160
Król w Neapolu odwiedza chorę	160
Biografia marszałka mortier	161
Pogrzeb Barbary Jucygnatowski	162
Zwyyczajstwa cesarza Pruscy w Prusich	
Szlagau i pod Eulan	163

Folia	
Wal zokazy zwyyczajstwa	163
maszyna ta przyjeżdżo	164
Zakaz aby od żołnierzy nieku	164
55 Bulletin z wazhanie	166
Kulmiski idzie pod Danek	167
dep. katony 11	168
Spogtoski podskocnik	168
Raportyja Anglikow	168
z Potycko francuzi Polaku co	
wzysty	169
Wamiel Sedoy z wysoka godno	
siq kizzeiom Polaku ustan	170
Reut oka na moskwy	171
Towary Angiel. w mekleburgu zabrane	172
woytko Fran. w jakiej sile	172
Nieporozumienie w Leydzu, wparte	172
w Hadze nabozenstwo za ukonino:	
na kompania	172
Hypsen odzyskali Bucones, aures	173
X. Pruski Henryk Imperatorowcy	
Rozj. perswadowat nieczynnie podzia	
tu Potoski	173
Repta Biografij marszałka mortier	173
Bulletyn woytko Fran.	175
w Poznaniu i Encjnie odozwuy	176
Neapol dat mars. maszenie tenich	178
Jency Pruscy do Augdunum przyprawd:	
Łydeni	178

Gabinet Petersburgski	179
Na nowo ang. kanclerza odpo	179
wiedziow kilka	
Historja Polski aż do jej rozbioru	181
Deputacya z medyalami w wazhanie	181
Odozwua miasta Leydzy	182
Kobury kraj, pod kofoduraz	182
Porta, wypowiedziata wojna Rosji	183
Pomocnicy Szwedzcy wzięci Francuzi	184
Królestwa witenberd i Salskie opisane	184
Porty rada przeciwko Moskalcow	185
Wielq austrya, moztwa, i Fran	
uzyl w bitwach utracili	185
wiadomosci o bitwach przy Eulan i	
astratyce	187
Skład sprawiedliwosci i wydatkow	188
Padatka na Lageretzy	190
Drugie Angielskie	191
O wojnie moskwy z Portq	191
Składka na Leydenyjskow	193
Konstantynopol zgorat	193
Serwianie do zotriomy	194
Obrobie Prezydta i Vice Prezyd.	195
Przybranie wisty i znicjnie mozt	195
Prusacy z Dąbrudzkim	195
Opisanie ruiny miasta Leydy	196
Zdanie o Kamejskim i Suwarowem	197
Etienne Sekretana oda	

Wojna cesarska Fr. do Woytika	199	Raporty o 4 koalicyj	226
Przetwarzanie Komisji Edukacji	199	Przybycie do Warszawy	227
Wojna z Polakami	200	Wskazywanie i wysłanie Porty	227
Przyjeżdżający do Warszawy	200	O podatkach	227
Porty od kwaterymanki wolne	201	Od kogo passporta brać	228
Wskazywanie nabojem i bal	202	W Berlinie 10 Decem	229
Bitwa pod Krolewem	203	Wojna Austr. na Sejm wzywa	231
Wojna z Turkami Moskale koszt	203	Pod Eulay Moskwa co straci	233
Waty ludzi: 600000	203	Do Poznania Sasi przyjeżdżali	235
O wojnie lądowej i morskiej	204	Do Szwedzi w sprawie	235
O życiu Foxa	205	Pismo Sultana do W. Woytika	236
Moskale stracili na wojnie	206	Obračunek skarbu W. Bryt.	238
Nabojemstwo za zwycięstwa	207	Bil o zmniejszeniu podatku	240
Odezwa S. Dąbrowskiego do Niemców	208	Hannover wzięty od Fr.	240
3 listy z Niemca o politykach	209	Fatma o zwycięstwach	242
O użyczeniu moratorium	211	Opisanie Turcji	243
O państwie rzymskim	211	Wiadomości o Generałach mo:	243
Pod Wroclawiem zwycięstwo	212	Doniesienie o bitwie Bereskiej	245
Audyencya u cesarowej w Wiedniu	212	Wojna przyszła do Warsz.	247
Wojna o upadek Polki z Komarzem	214	Raport o traktacie z K. Pruskim	249
51 Bulletin o zwycięstwach nad Mosk.	215	Manifest Moskwy przeciw Turkom	252
O Jerozolimie	215	Opisanie wojska Franc.	255
Bitwy z Moskalami	216	Traktat K. Ang. z K. Pruskim	256
Cesarz Chincki został chrześcijaninem	217	O oblężeniu Twierdzy Szwedzkiej	257
O państwie rzymskim	218	Porta Moskwa w wojnie	259
O bitwach i inne bitwy	220	Francja i Portugalia znowy	262
Wskazywanie Poznania i wojny	224	Pismo Giergego Turcji	263
Wskazywanie w Wiedniu	225	Wskazywanie do Portu Turckie	267
		o Perzicko	267
		o Sultanie i K. Pruskim	268
		o wojnie ukraińskiej	269

Proces sądowy skrocony	271	62 Bulletin u Ostrowskiej	307
Katynski Sakki wyjeżdżający do Szwecji	278	O królu Perzickim	307
O obywatelach pod Szwedzkim	279	Picini Parafianow Brodzicki	307
Zakaz wymijania skor i grubej mone	280	Mowa p. o Julijnskiego	309
Zakazy o listach na Portach	280	O Polymargach	311
S. Dąbrowski bitwach	281	Komisja muratorowa	311
Odezwa o Buenos Ayres	281	Grudzius wzięty	312
O nadgródzie dla Woytkowicz	285	Wojna między Turcją i Anglią	312
Kto ma prawo do odbierania przysię	286	Uwagi nad grobem monarchji Pruskiej	312
Podatek na raz jeden ustanowiony	286	Sejny Sanhedrynu	315
Wdzięczności Żydów dla chrześcijan	288	Szwedzi w Przemyslu	318
Na Ciemnie Kalenickiej burza	288	Wzmocnienie bitwa	319
Uwagi aby Turcja niezaginiała	288	63 Bulletin z Osterodzy	322
Parł Fox wielbił P. Pruski	289	O powodzeniach W. Woytika	323
Skarstwo dla bycia	291	Wyparciu dla miasta Łodzi	324
Wolności Religijnej Napoleon ogłosił	291	Opisanie Moskale w	325
Podziękowania dla cesarowej Franc.	293	Król Węgrol. znowu Zakony	326
Bulletiny Szw. i bo o zwycięstwach	294	Wojna Fran. przegrana do Tur.	327
Katka katrybucja na kraje Szwedzkie	295	Do Stanow Szwedz. adrew	328
O przyjmowaniu z Woytkowem	297	Kwarta na ubogich	329
Aby Woytkowem do obozow powracali	298	Poselstwo cesarskie do Senatu	329
Rozwiazanie Szw. o sprawiedliwosci	298	Kuzniec i Turcykowicki	330
Orzek biaty w Napięciu wzmiesiony	299	W Osterodzie szarym doniesienie	337
37 okrętow Ang. d. 18 rozbił się	300	Posel Angielski do Porty	338
Sejny Sanhedrynu	300	Turcy pobili Moskale	339
Interesja Anglij skarbowa	301	W Wroclawiu Oficerowie Szw.	340
W Rzymie zwycięstwo Szw.	303	Stan Szwedzki	340
Moskwa w Pruskiej	303	W Sabauze 10 Decem	341
Porta naprzeciw Moskwa	304	Ola Łodzijski Sakki król	341
		Zamordowani Francuzi	341

Wzrost w matakowskiej	349	Zagranie do wsi	382
Kozaki z Polakami	345	O chodzeniu ulic	383
O Mulletyn w Osterodzie	347	Zapiski od koni	389
w Starfield zabito oficjara Brax	348	Pachwały oficjorow Polak	384
Opieracone Dzieni nadgrude odbiorz	349	Mulletin b. w Osterodzie	385
Monitor o bitwie przy Eylau	351	Wiadomosci z Kigentynopel	385
Kral Hisspan w Wodynie z Angliq	353	w konwencie w Paskalow do Nid	386
Angliq odpedzeni z Derridneltow	354	obrotz wojenne D. brad	387
w Londynie na Thome Popham	355	w Lipnie ortow Pospizanie	388
Magdeburg co ma dal woyska	356	maszka izdawa od Anglij broni	388
Walka pod Gdanskim	357	Madrody dla stank	389
Pod Lanza kozaki zamardowali Ekrona	358	Pomylnosci Turcika nad moska	389
Skizka o statystyce Polski	358	Chyż Austria izdania Polki	390
Lingwet pize alj Polski grobi przedmurzem	361	Vice królowa z Medjolana	391
O chorobach zarazyliwych w Polpze	362	porozumien piske	391
Kistjad o Gdanskim	363	Rozkaz S. Zaiyeka	392
Chyż Anglia od Partz dimagatapie	364	z Rutzuka wiadomosci	394
Z. Michelson do Wtady ottomalskiej	367	Zydania Posta Ang. z Kiej. S. 1919	395
Instrukcja dla Louis do układe z Partz	371	i listy do P. Stals	399
Direktor sprawiedliwosci w p. b. c. S. 1919	372	Michelson do prowincji Turck	399
Nominacja Urzednikow w Departam. tal.	374	Odezwa do miastan i wat.	400
O lotery	375	Jerzy Czerny Feldmar	400
Rejonarzysze i Amierici	375	zratak nomenow	401
O Mulletyn z Osterodzy	376	Krajinjski Pulknomenow	401
Oda od Zydow dla Napoleona	376	Raport szkolnicki	401
O Gdanskim	376	mbwa p. G. Stalinski	402
moska burzycielow spokojnosci S. 1919	377	przy utworzeniu S. 1919	402
Ustnowieni na niezycie kom. Edukacyjnej	379	Partz Angielskie z	403
Kon. liane wyznaczeni przy Dyrektorach	379	konie	403
Partz a Departam. w Poznanskiem	379		
Partz a Departam. w Departam. tal.	380		
Partz a Departam. w Departam. tal.	381		

7

5

23

11. 978

32

18

5

7

Goldschneide

Part



~~1807~~ N^o 45

~~1807~~

N^o 1442